

Artur Andrus, Matka piłkarza

Ona nie pójdzie na stadion
I nie napij4e się piwa
W ciemnym pokoju włączyła radio
I w samotności przeżywa
Przymknęła oczy zmęczone
Imię twoje powtarza
Serce ma biało-czerwone
Bo to jest matka piłkarza
Serce ma biało-czerwone
Bo to jest matka piłkarza

Niech na stadionie zakwitną kwiatki:
Stokrotka, fiołek i mlecz
Wygraj dla matki
Wygraj dla matki
Dla matki wygraj mecz
Wygraj dla matki
Wygraj dla matki
Dla matki wygraj mecz

To po niej cerę masz jasną
Dzielny potomku wikingów
To ona po nocy nie mogła zasnąć gdy nie wracałeś z treningu
Twój ojciec zagrał nieczysto
Uciekła mu sprzed ołtarza
Okazał się zwykłym hokeistą
A ona chciała piłkarza

Niech na stadionie zakwitną kwiatki:
Stokrotka, fiołek i mlecz
Wygraj dla matki
Wygraj dla matki
Dla matki wygraj mecz
Wygraj dla matki
Wygraj dla matki
Dla matki wygraj mecz

Zamartwia się siwa głowa
Bo jeszcze tylko 5 minut
Zaraz się skończy druga połowa
Liczę na ciebie, mój synu
I uśmiech szczęścia na licu
Radość zwycięstwa na twarzy
Matki polskich kibiców dziękują matką piłkarzy

Matka na imię ma Natalia
I choć to pozornie bez związku
Organizuje juwenalia na całym Górnych Śląsku